

Simon Kjaer to w ostatnich tygodniach nazwisko numer jeden na ustach kibiców Giallorossich, jeśli chodzi o negatywne oceny. Duńczyk zaliczył już wiele wpadek w sezonie, a wczoraj zaraz po wejściu sfaulował w polu karnym. O gracz sprowadzonym z Wolfsburga oraz o sytuacji Romy mówił w wypowiedzi dla *gazzettagiallorossa.it*, Aldair.

Upadki i wzloty Romy?

- Śledziłem ją czasami w pierwszej połowie sezonu. To zespół, który rozpoczął sezon dobrze, potem pojawiło się wiele kontuzji, które osłabiły zespół przy kontynuacji sezonu. Dla przykładu wielką stratą był Burdisso, co można zrozumieć gdy widzi się pewne występy jak ten przeciwko Sienie.

Kjaer?

- Trzeba pozostawić go w spokoju, gdyż normalnym jest, że gdy obrońca, ponadto młody jak on, popełnia wiele błędów, krytyka nie pomaga. Jako obrońca mogę powiedzieć, że w takich przypadkach wywołuje się wiele myśli i zmartwień w głowie i gdy tak jest, nie można nic zrobić, jak to się dzieje z Kjaerem.

Znaczenie trenera w takich przypadkach?

- To najważniejsza osoba w tego typu momentach, to ktoś, kto może pomóc zawodnikom w trudnościach najbardziej ze wszystkich. Luis Enrique dobrze prowadzi sytuację, gdyż mimo krytyki i nie najlepszych występów duńskiego obrońcy, nadal go wystawia i darzy go zaufaniem. Nie można pominąć również kolegów, którzy są również ważni w takich momentach, gdyż jest normalnym, że wokół niego gromadzi się zjednoczona grupa.

Autor: abruzzo